

# GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Cena numeru pojedynczego młk. 3.

Adres Redakcji i Administracji:  
Piotrkowska 106. Telefon 199.

Redaktor, lub jego zastępca przyjmują wyłącznie od 5-6 po po  
Rękopisów niezamówionych Redakcja niezwraca.

## Polsko-Baltyckie Towarzystwo Handlowe i Transportowe

Spółka Akcyjna w Warszawie

Oddział w Łodzi

ul. Piotrkowska 125.

# "POLBAL"

Oddział w Łodzi

ul. Piotrkowska 125.

Wysyła zbiorowe wagony manufaktury do **Poznania, Krakowa, Lwowa** i wszystkich miast Państwa Polskiego. Wydaje zaliczki pod wysyłane towary. Magazynowanie we własnych składach w Krakowie, Lwowie i innych miastach Małopolski, oraz inkaso.

61783-5

# Od wydawnictwa.

W celu uniknięcia przerwy w otrzymywaniu „Głosu Polskiego“ P. T. prenumeratorzy zechcą wpłacać w administracji pisma (Piotrkowska 106) w godzinach biurowych, t. j. od 9-ej rano do 7-ej popołudniu, należność za prenumeratę za miesiąc listopad, oraz ewentualne zaległości. Prenumeratom, którzy wpłaty tej w dniach najbliższych nie skutoczną, będzie wstrzymana dostawa dziennika do domów,

Wydawnictwo „Głosu Polskiego“.

Większy, warszawski, znany, dobrze ustosunkowany dom ekspedycyjno-handlowy

### poszukuje czynnego współnika

z kapitałem mk. 500.000 do 1.000.000 mk. do stworzenia **FILII w ŁODZI**. Pierwszeństwo mają rezydentanci posiadający odpowiedni lokal na biuro. Oferty fachowców z należącym kapitałem będą również rozpatrywane. Wyczerpujące zgłoszenia listowne nadsyłać do Biura Ogłoszeń Rudolf Mosse, Warszawa, Marszałkowska 124 sub. WPU 943. 7-1

## Wojna Polski na wschodzie skończona.

Po zawarciu pokoju brzeskiego obie strony, które ten pierwszy z serii traktatów, stanowiących epilog wielkiej wojny podpisały, zasympływały się wzajemnie notami. Hr. Mirbach w Moskwie, a później p. Ritzler nieomal codziennie wręczali p. Cziczerynowi skrypty, zawierające protest przeciw temu lub innemu niewykonaniu, czy pogwałceniu umowy brzeskiej. Ze swej strony p. Cziczeryn, i jego pomocnik podówczas dyrektor wydziału do spraw Europy Środkowej nie żalowali papieru i atramentu. Korespondencja była nieustanna i prowadzona ją nieraz w tonie bardzo ostrym. Przy okazji warto przypomnieć, że jedna z tych not była protestem przeciw akeji oddziałów gen. Bałachowicza, które niepokoiły wojska niemieckie w okręgu pskowskim. General Bałachowicz był bowiem podówczas dowódcą pierwszego oddziału konnicy czerwonej. Dziś od zawarcia rozejmu upłynęło już dni kilkanaście, a w dniu 2 listopada nastąpiła wymiana not ratyfikacyjnych.

Przez cały ten czas rząd sowiecki nie miał powodu do ćwiczenia się w sztuce pisania not: Polska lojalnie dochowywała warunków rozejmu. Jest jednak jeden dokument dyplomatyczny, przypominający owe po-brzeskie czasy: nota p. Cziczeryna do p. Leygues'a, figurująca w niej wraz z gen. Wranglem i Petlurą także general. Bulak-Balachowicz. Nota ta zawiera skargę na Polskę, że pośrednio dopomaga wojskom

antysowieckim rosyjskim i ukraińskim do walki z Sowdęją. Zresztą odpowiedzialność za to p. Cziczeryn składa całkowicie na Francję, nie miał nawet odwagi skierować tego protestu do Polski. Bo i z jakiej racji?

Według rozporządzeń władz polskich wymienione w depeszy Cziczeryna do Leygues'a wojska w dniu 2 listopada t. j. od chwili legalnego wejścia w życie umowy rozejmowej muszą opuścić tereny Rzeczypospolitej Polskiej. Do tego Polska zobowiązała się i wszystko po temu za-wczasu uczyniła, aby warunek ten został ściśle wykonany. Nie może Rosja Sowiecka mieć pretensji do Polski o to, że Ataman Główny Ukraińskiej Republiki Ludowej nie chce uznać ukraińskiego rządu sowieckiego p. Rakowsky'ego. Jest to wojna domowa na Ukrainie tak dobrze znana bolszewikom, a nawet tak przez nich lubiana, że wszelkie pretensje do Polski byłyby tu zupełnie śmieszne.

Ukraina niepodległa-ludowa jest w przymierzu z Polską. Traktat ryski zobowiązał nas tylko do nieotrzymywania na swoim terytorjum jej wojsk, ale nie żądał od nas i żądać nie mógł zerwania stosunków z tem państwem. I tak już delegat ukraiński w Rydze p. Szaluchin uważa, że Polska rzuciła Ukrainę na łaskę losu i że niejako porzuciła ją w najcięższej chwili. Tu jednak trzeba przypomnieć, że Polska-właśnie, a nie żadne inne państwo

w Europie uczyniła wszystko co mogła, aby uznana została tylekroć we krwi zduszona niepodległość Ukrainy. Utrwalił tę niepodległość, zapewnili jej ten lub inny ustrój państwowy mogą tylko ukraińcy sami, i p. Szaluchin nieco przedwczesnie i bezzasadnie skarży się na obojętność Polski.

Nieco inaczej przedstawia się sprawa wojsk gen. Bałachowicza W 1917 r. pierwszy wódz konnicy sowieckiej, kolejno dowódcą oddziałów armji estońskiej gen. Judenicz i Bermonta, a wreszcie nawet od cinka na froncie polskim, obecnie dowódcą 1-ej armji Rosyjskiego Komitetu Politycznego, ten typowy kondotjer wielkiej wojny mógł być pożytecznymi dla strategji polskiej ze swoim oddziałem na froncie w czasie wojny, ale nie był i nie jest sprzymierzeńcem Polski. I o tem rząd sowiecki powinien wiedzieć i zapewne wie. Polska miała na jed-

nym małym odcinku oddziały gen. Bałachowicza gdy toczyła walkę z Rosją sowiecką, ale Polska nie popierała ekspedycji gen. Bałachowicza, rozpoczętej na własną rękę po rozejmie ryskim.

P. Cziczeryn to widocznie dobrze rozumie, skoro swój protest za adresował tylko do p. Leygues'a, a nie do ks. Sapiehy. P. Cziczeryn, który musiał w 1918 r. pisać odpowiedź na protest niemiecki przeciw akeji gen. Bałachowicza w gubernji Pskowskiej, wie najlepiej, że za czynny tego generała może odpowiadać tylko on sam i nikt więcej. Polska nie prowadzi żadnej interwencji w Rosji, nie popiera ani gen. Wrangla, ani jego podwładnego gen. Bałachowicza. Wojną na wschodzie skończyliśmy i jedyna sprawa, która nam tam pozostała do załatwienia, to kwestja Litwy, którą trzeba mieć nadzieję, załatwimy też nie ręką zbrojną St. Gr.

Jak np. sprawę Gdańska Górnego Śląska, łatwo mi więc zrozumieć, że uwaga rządu, na nich wyłącznie niemal skoncentrowana, nie może się rozprasać.

Jednak odnoszę znakomite wrażenie co do stosunków polsko-rumuńskich, które pełną szczerą przyjaźnią i sympatją obustronną.

Korespondent nasz powtórzył ministrowi rumuńskiemu swą rozmowę, jaką miał w Rydze z Joffem, w której ten twierdził, iż nastąpi pokój, i to wkrótce, zawierając będzie z Rumunją, i że rząd rumuński zainicjował owo rozpoczęcie rokowań.

Pan Take Jonescu sprostował to twierdzenie o tyle, że faktycznie rosjanie zwracali się z podobną prośbą do rumunów, o jednak z odpowiedzią się nie śpieszą.

Podczas dalszej rozmowy p. Take Jonescu oświadczył, że Rumunja nie nawiązała stosunków z Wranglem i nie zamierza tego uczynić,

oraz że w sprawie Besarabji podpisał osobiście w ubiegłym tygodniu umowę w Paryżu, na zasadzie której

państwa sprzymierzone stwierdziły definitywnie przynależność Besarabji po wsze czasy do państwa rumuńskiego

z chwilą podpisania wspomnianej umowy sprawa Besarabji, zdaniem rumuńskiego ministra spraw zagranicznych, na forum międzynarodowym istnieć przestała.

Pan Take Jonescu życzy Polsce z całego serca, by równie

## Polska wobec „małej ententy“.

Take Jonescu o stosunkach polsko-rumuńskich

Nasz korespondent warszawski p. Henryk Liński rozmawiał z rumuńskim ministrem spraw zagranicznych p. Take Jonescu, który oświadczył mu co następuje:

„Widziałem wczoraj waszego Naczelnika państwa, będącego niewątpliwie człowiekiem wybitnym rozmawiałem z ministrem spraw zagranicznych oraz z wybitnymi politykami polskimi i przez to spełniłem cel, który osiągnąć zamierzałem, albowiem chodziło mi tylko o zapoznanie się osobiście z myślą polityczną w Polsce.

Jednocześnie chciałem objaśnić konieczność stworzenia alii,

która przeciwstawiłaby się skutecznie wszelkim tendencjom zakłócenia spokoju. Nazwałem ją „małą ententą“. Idea ta w innych krajach, wchodzących w rachubę, jest bardzo dużo bliżką urzeczywistnienia.

Obecnie kolej na Polskę.

Niech rozjeantuje się w tej dziedzinie, niech pomyśli i niech zdecyduje kiedy, jak i w jakich warunkach gotowa byłaby przystąpić do współdziałania w podobnej konstrukcji. Wyrzekłbym ze swej roli szczerzego przyjaciela, gdybym zechciał uczynić co ponadto. Polska ma w obecnej chwili tak wiele ważnych kwestji do załatwienia.



granica wschodnia, którą Polska niedawno osiągnęła, nie była więc kwestjonowana i została uznana przez państwa sprzymierzone.

### Spisek niemiecko-litewski przeciw Polsce stwierdzony.

Doniosłe rewelacje. — W Insteburgu sformowano oddział z 3000 ludzi. — Niemcy wydadli Litwie kowieńskiej 50000 karabinów. — „Tajna” armia niemiecka w Prusach Wschodnich.

W stolicy Litwy pruskiej, w historycznej Tylicy, pojawiły się w ostatnich dniach października sensacyjne rewelacje o sojuszu Niemców z Litwinami przeciw Polsce.

Oto niejaki p. Wilhelm Weidemann w „Tilster Ztg.” adresemował działalność pruskiej partii wojskowej i potwierdził wszystkie dotychczasowe informacje gazet polskich o zbrojnym porozumieniu niemiecko-litewskim.

P. W. stwierdza, że do Tylicy przybył szef bawarski, v. Falkenberg, który prowadził akcje transportowania z Prus do Litwy żołnierzy niemieckich. Inny wojskowy w randze kapitana (nazwisko wymienione nie zostało), zeznał, że w Insteburgu sformował oddział, liczący 3000 ludzi, który to oddział wyruszył do Litwy Kowieńskiej.

Niemiecki socjalista, p. Jordan, stwierdził, że w dniu 14 b. m. niemiecki oddział w pełnym uzbrojeniu, w sile 150 ludzi z dwoma oficerami przekroczył granicę niemiecko-litewską i udał się na terytorium Litwy Kowieńskiej.

W Prusach Wschodnich rozpoczęto tajne formowanie regularnej armii niemieckiej. Akcja kieruje kap. Preus oraz właściciel ziemski dr. Brandt. — Organizacja obejmuje z górą 100 tysięcy ludzi.

W odpowiedzi na te rewelacje, prasa berlińska usiłuje wmówić, że to tylko „różni awanturnicy” przechodzą wiekzemi partiami granicę litewską z bronią i amunicją. Nie czyni tego rząd. Ministerstwo obrony krajowej jest temu jakoby przeciwny (?) Jednakże pomimo tych zaprzeczeń, stwierdzono, że Niemcy oficjalnie ofiarowały rządowi litewskiemu 50000 karabinów.

Wobec powyższych źródełowych i pewnych już dziś informacji, stwierdził trzeba, że wojska gen. Żeligowskiego nie walczą bynajmniej z Litwinami, lecz z Niemcami.

Sprzeciwia się to traktatowi wersalskiemu, według którego Niemcy miały być rozbrojone. Niebezpieczeństwo nowej armii zagraża nie tylko Polsce.

Wskazaniem by było wobec tego, aby entanta i Liga Narodów, tak szczerze wysyłające różne misje kontrolujące do Polski, wysłały swych przedstawicieli przedewszystkiem na pogranicze prusko-litewskie.

Sprawa jest pilna i ważna.

### Sprawa unifikacji Litwy.

(Od nasz. wileńsk. koresp.)

Tymczasowy komitet polityczny ziemi Kowieńskiej złożył naczelnemu wodzowi Litwy środkowej, gen. Żeligowskiemu, deklarację, w której piętnuje w sposób najenergiczniejszy

dążenia do wyłącznego panowania jednej narodowości nad drugą i zabórce usiłowania rządu kowieńskiego, domagając się bezwzględnej z nim walki, nie zatrzymywania się w połowie drogi i do podjęcia wszelkich środków, których wynikiem byłoby

połączenie ziemi kowieńskiej z ziemią wileńską

i stworzenie z nich jednostki państwowej

w ścisłym sojuszu z Polską.

### Przeciwko autonomii dla Górnego Śląska.

Bytom, 3 listopada, (PAT) — Konserwatyści niemieccy rozpoczęli energiczną kampanję przeciw autonomii dla G. Śląska. W ubiegłą niedzielę odbył się zjazd delegatów tejże partii w Zgorzelecach za G. Śląsk, na którym uchwalono energiczny protest przeciw autonomii.

### Rowna papiernia polska.

Poznań, 3 listopada, (PAT) — „Dziennik Poznański” donosi, że z końcem bieżącego miesiąca zostanie uruchomiona w ruch fabryka papieru, założona przez bank Zwia-

zku spółek zarobkowych, bank handlowy i bank przemysłowy w Bydgoszczy. Kapitał zakładowy wynosi 30 milionów marek polskich.

### Otwarcie uniwersytetów.

Rektorat Uniwersytetu Warszawskiego podaje do wiadomości, że wykłady na wydziałach: teologii katolickiej i teologii protestanckiej, prawnym i filozoficznym, oraz lekarskim dla słuchaczy I-go semestru studiów rozpoczyna się z dniem 1 grudnia r. b., zaś dla słuchaczy wydziału lekarskiego II semestru studiów i następnym rozpoczyna się w dniu 2 stycznia 1921 roku, a to ze względu na zwalnianie słuchaczy wydziału lekarskiego przez władze wojskowe dopiero od 20 grudnia roku bież.

Przyjmowanie podań od nowo-wstępujących do Uniwersytetu, oraz podań o dopuszczenie do dalszych studiów od immatrykulowanych studiów rozpocznie się z d. 10 listopada i trwać będzie do 1 grudnia r. b.

Szczególne informacje, dotyczące się zapisów, przyjmowania przez kwesturę opłat i zatwierdzania formalności związanych z dopuszczeniem kandydatury do Uniwersytetu i imatrykulacją, będą wywieszane w gmachu głównym Uniwersytetu (pałac Kazimierzowski).

Od wszystkich tak nowo-wstępujących jak i imatrykulowanych słuchaczy będzie wymagane wylegitymowanie się z odbytej służby lub świadectw osobistych w wojsku, oraz w instytucjach z armią związanych.

Nowo-wstępujący kandydaci powinni złożyć w sekretarjacie: 1) podanie na formularzu otrzymanym w sekretarjacie, 2) życiorys, 3) metrykę urodzenia, 4) maturę w oryginale, 5) świadectwo o służbie wojskowej lub o zwolnieniu z wojska, 6) trzy fotografie, 7) świadectwo o nienagannem prowadzeniu się, o ile matura nie jest tegoroczna.

Studenci imatrykulowani powinni składać podania o dopuszczenie do studiów na formularzu również otrzymanym w sekretarjacie.

Rektorat Uniwersytetu Lubelskiego podaje do wiadomości, że egzaminy w terminie powakacyjnym rozpoczyna się dn. 8 listopada, inauguracja roku akademickiego odbędzie się dnia 21 listopada; początek wykładów na wszystkich wydziałach—dnia 22 listopada r. b. Wszyscy studenci winni wykazać się zaświadczeniami o spełnieniu obowiązku służby wojskowej. Kancelaria Uniwersytetu przyjmuje zapisy w godz. od 9 do 1 i od 3 do 6 popoł. codziennie prócz dni świątecznych.

### Kronika polityki polskiej.

— Rada ministrów zbierała się wczoraj dwa razy: w południe i wieczorem. Na obydwu posiedzeniach omawiano sprawę Gdańska. W dyskusji zarysowały się kompromisowe tendencje zatłwienia konfliktu polsko-Gdańskiego.

Delegat przedstawicielstwa polskiego w Gdańsku, p. Jelowicki, bawi w Warszawie.

Pisma niemieckie donoszą ze Szwajcarii, że gen. Nollet, przewodniczący koalicyjnej misji kontrolnej w Berlinie, został wezwany do Paryża celem wzięcia udziału w dalszych obradach Rady ambasadorów w sprawie Górnego Śląska.

— Rada ambasadorów pod przewodnictwem Cambona wysłuchała sprawozdania o przebiegu toczących się obecnie rokowań pomiędzy przedstawicielami Polski i Gdańska. Jak się zdaje przebieg rokowań jest pomyślny.

— „Danziger Neusten Nachrichten” donosi z Paryża, że rokowania polsko-gdańskie posunęły się tak dalece naprzód, że w najbliższym czasie o konstytucji

gdańska zostanie ostatecznie zdecydowana. W związku z tem obrady Ligi narodów w Genewie rozpoczną się już 14 b. m. możliwym jest, że 14-go b. m. konstytucja gdańska będzie podpisana.

— Niemcy i polacy podejmą w następnym tygodniu w dalszym ciągu pertraktacje, rozpoczęte swego czasu w Paryżu w sprawie tak zwanego polskiego korytarza. Spodziewany jest także udział w konferencji delegatów Gdańska.

— W środę o godz. 1-ej min. 30 podejmował Naczelnik Państwa w Belwederze rumuńskiego prezydenta ministrów p. Take Jonesco. W śniadaniu wzięli udział prócz Naczelnika Państwa i p. Take Jonesco, rumuński minister upelnomocniony i poseł nadzwyczajny Florescu, ataché wojskowy, pułkownik Badulescu, sekretarz poselstwa rumuńskiego, pan Grucescu, wiceprezydent ministrów pan Daszyński, minister spraw zagranicznych, ks. Sapieha, minister spraw wojskowych, gen. Sosnkowski, szef sztabu generalnego, gen. Rozwadowski, poseł polski w Madrycie, hr. Skrzyński, dyr. departamentu, hr. Przezdziecki, sekretarz poselstwa polskiego w Bukareszcie, pan Henzel, szef biura cywilnego Naczelnika Państwa Car, adjutant major Wienawa-Długoszowski, oraz adjutant-porucznik Sołtan i podporucznik Wościński.

W ubiegłym tygodniu wyjechała do Berlina polska delegacja ekonomiczna z wiceministrem przemysłu i handlu p. Strassburgerem na czele. Celem podróży jest zatłwienie całego szeregu punktów ekonomicznych w stosunkach polsko-niemieckich.

### Sprawy wojskowe.

Zwolnienie poborowych urodzonych w r. 1895 i 1902.

Po ukończeniu rozpoczętego już obecnie zwalniania żołnierzy z roku 1893 i 1894, uwolnieni zostaną żołnierze z roku 1895 wzięci z poboru, otrzymując bezterminowy urlop ze wszystkich formacji. Następnie przewidziane jest zwolnienie żołnierzy z roku 1902.

### Z armji Bałachowicza.

Ministerstwo spraw wojskowych wydało rozkaz oddawania honorów oficerom gen. Bałachowicza.

Oficerów i żołnierzy sprzymierzonych wojsk generała Bałachowicza, należy traktować na równi z oficerami i szeregowcami wojsk polskich do wzajemnego oddawania honorów wojskowych. Tymczasowe przepisy o oddawaniu honorów obowiązują w tym względzie zarówno oficerów i szeregowców generała Bałachowicza, jak i oficerów i szeregowców wojsk polskich.

### Wielka kradzież dzieł sztuki w Krakowie.

Wykrycie sprawcy i odabranie łupu.

Jak podają dzienniki krakowskie zgłosił się do tamtejszej dyrekcji policji, kustosz galerji narodowej miasta Lwowa, Herasimowicz z zawiadomieniem, że podczas transportu z Wawelu na dworzec kolejowy 62 pak z dziełami sztuki, będącymi własnością Galerji Narodowej, skradziono jedną pakę zawierającą około 100 obrazów o wielkiej wartości. Obrazy te wobec grożącej inwazji bolszewickiej były przewieziono ze Lwowa do Krakowa i pomieszczone na Wawelu. Wśród obrazów znajdowały się dzieła Grottgiera, Siemiradzkiego, Wojciecha Kossaka, Żmurki, Stanisławskiego, Malczewskiego i innych. Policja krakowska wszczęła natychmiastowe dochodzenia, które dokazały, że kradzieży dopuścił się szofer wojskowy Nachowski. Przeprowadzona rewizja w koszarach dała ten wynik, że znaleziono przeszło 60 obrazów, 20 obrazów znaleziono u brata szofera. Dotychczas odzyskano 83 obrazy. Policja przeprowadza dalsze poszukiwania. Szofer Nachowski tłumaczy się, że ukrył nie wyłudował, lecz zostawił ją tymczasem u siebie, a kolegi ją rozbił.

## Asekuracja „MILJONÓWEK”

Aby zwiększyć szanse wygrania miliona marek wszystkie placówki sprzedaży 4% Państwowej Pożyczki Premjowej asekurują „miljonówki”.

W tym celu posiadacze „Miljonówek” winni niezwłocznie zgłosić się do najbliższej placówki i nabyć co najmniej jedną, a najlepiej kilka dodatkowych „Miljonówek”.

### Sytuacja bolszewicka.

Armja gen. Wrangla w odwrocie.

PARYŻ, 3 listopada, (PAT). Havas. Jak donoszą z Sewastopola bolszewicy w dalszym ciągu gromadzą znacznie siły na całej długości frontu południowego. Armja generała Wrangla, zgodnie z poprzednio wypracowanym planem, cofa się na ufortyfikowane pozycje w Perekopie.

WARSZAWA, 3 listopada, (Tel. wł. „Gł. Pol.”). Dzisiejsze pisma donoszą, że

wojska gen. Wrangla poniosły klęskę.

Wiadomość ta znajduje pośrednie potwierdzenie w depeszy z Sewastopola, w której rosyjskie biuro prasowe donosi: „Bolszewicy skoncentrowali na froncie generała Wrangla 140 tysięcy żołnierzy, przeważnie sprowadzonych z frontu polskiego i prowadzą ofensywę na całej linii bojowej. Wojska czerwone zajęły Melitopol i Teodorówkę. Kawalerja sowiecka przeprowadziła się na lewy brzeg Dniepru”. Toż samo biuro zaprzecza jednak wiadomości o zdobyciu przez bolszewików Perekopu.

### Czy Łotwa wspiera Wrangla?

Libawa, 3 listopada, (PAT) — Łotewskie Biuro prasowe w Rydze donosi: Minister spraw zagranicznych Mejerowicz otrzymał od Cziczerina notę z kategorycznym protestem przeciw akcji rządu łotewskiego, który rzekomo wspiera Wrangla i Sawinkowa i akceważy żądania Rosji, oparte na traktacie pokojowym.

### Handel między Rosją i Anglią.

Paryż, 3 listopada, (PAT). Hav. Według informacji rosyjskiej prasy bolszewickiej rząd angielski podpisał podobno umowę o dostarczeniu Angli miliona bałt, używanych na podpory w kopal-

niach. Anglja wzamian ma dostarczyć Rosji węgla.

### O stosunki norwesko-bolszewickie.

(Tel. wł. „Gł. Pol.”). Chrystjanja, 3 listopada. — Litwinów przedłożył rządowi norweskiemu propozycję zawarcia traktatu handlowego oraz uznania oficjalnie Rosji sowieckiej i pozwolenia na przyjazd reprezentacji politycznej i delegacji handlowej.

Odpowiedź Norwegji ogranicza projekt jedynie do stosunków handlowych.

### Walki z bolszewikami w Azji.

London, 3 listopada, (PAT) — Havas. „Daily Telegraph” donosi z Allahawa, że wojska angielskie wypierają bolszewików w kierunku Reszt.

### Wykrycie spisku antybolszewickiego w Moskwie.

Gdańsk, 3 listopada, (PAT) — Pisma tutejsze donoszą z Moskwy: Według urzędowego komunikatu władze sowieckie wpadły na ślad szeroko rozgałęzionego spisku ktrrewolucyjnego. W związku z tem aresztowano oficerów sztabu generalnego. W Orenburgu internowano 3 tysiące oficerów. — Trocki oświadczył na wiecu w Petersburgu, że w Rosji panuje głód i niedza dlatego, że kapitałiści całego świata wyteżają wszystkie siły aby obalić Rosję sowiecką. Mówił jednak oświadczył Trocki zwyciężyć choćby trzy czwarte ludności rosyjskiej zginęło z głodu i zimna.

### Kryzys opaowy w Petersburgu.

Gdańsk, 3 listopada, (PAT) — Dzienniki gdańskie donoszą: W Petersburgu brak opału a wobec panujących tam mrozów sytuacja staje się wprost katastrofalna. — Według systemu kartkowego wydaje się ludności po jednej wiązce drzewa na miesiąc. Wszystkie domy drewniane w okolicy Nowy rozebrano na opał. Wskutek toczących się walk na południowym froncie z Groznego nie można dostarczyć nafty.

### Stosunki handlowe z Niemcami.

NAUEN, 3 listopada, (Pat). Radjo. Od wczoraj rozpoczął się regularny obrót towarowy między Francją, Anglią, Belgią i Niemcami.

### O odszkodowania niemieckie.

London, 3 listopada, (PAT). Havas. Urzędowy komunikat donosi w sprawie prawdopodobnej konferencji pomiędzy sprzymierzonymi a Niemcami dla przedyskutowania kwestji odszkodowań. że dotychczas nie został jeszcze program d ialania opracowany, ani też nie zostały wydane żadne zarządzenia, natomiast toczą się w tym celu rokowania pomiędzy Francją a Anglią i jest wielce prawdopodobnem, że w najbliższym czasie odbędzie się zapewne w Brukseli konferencja rzeczoznawców w kwestji odszkodowań z delegatami niemieckimi, a następnie, po złożeniu przez wzmian-

żdan, odbędzie się prawdopodobnie w Genewie konferencja analogiczna do konferencji w Spa.

### Likwidacja strajku w Anglii.

Poldhu, 3 listopada, (PAT) — Radjo. — Dotychczas wiadomy jest rezultat balotowania w 13 okręgach, w których tylko w 2-ch okn-ach wypowiedziano się przeciw ugodzi. Ostatnie liczby wykazują 10652 za zgodą, 5352 przeciw ugodzie.

### O tron grecki.

Poldhu, 3 listopada, (PAT) — Radjo. — „Petit Parisien” dowiadyduje się, że z powodu nie przyjęcia tronu przez ks. Pawła, tron grecki prawdopodobnie zostanie zaofiarowany księciu Karolowi, drugiemu synowi króla belgijskiego.



## Nowy prezydent Stanów Zjednoczonych.

**NEW-YORK, 3-go listopada. (PAT). Havas.** „New York American“ donosi, że prezydentem Stanów Zjednoczonych został obrany Harding.

Onegdajszej nocy poselstwo Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w Warszawie otrzymało wiadomość telegraficzną z Waszyngtonu, iż prezydentem Stanów wybrany został olbrzymią większością głosów kandydat partii republikańskiej senator Harding.

Od kilku lat dziesiątków, odbywające się co cztery lata wybory prezydenta są olbrzymią walką dwu stronnictw amerykańskich, różniących się bardzo mało pod względem swego programu zasadniczego, natomiast zamierzających odrębne stanowiska w rozmaitych sprawach polityki bieżącej. Inne stronnictwa posiadają bardzo małą ilość adherentów. Do walki z wybranym już dziś senatorem Hardingiem i głównym jego konkurentem gubernatorem Cox'em stanęło 8-ciu kandydatów: socjalista Debs, obecnie odsiadujący karę więzienną za „przebiegstwo“ polityczne, wystawiony przez swą partię tylko dla celów demonstracyjnych, gdyż wybór jego był absolutnie wykluczony; kandydat abstynentów amerykańskich (dryś) i Farmer Labor Party, czegoś naksztalt naszej narodowej partii robotniczej, również nie posiadali żadnych szans.

Prezydent Harding pobit wszystkich swych przeciwników na głowę. Podczas gdy współbiegający się z nim o najwyższą godność Ameryki gubernator Cox wygłaszał wielkie mowy agitacyjne (w ciągu ostatnich kilku tygodni wygłosił ich aż 260) i zjeżdżał kraj cały wzdłuż i wszerz, Harding trzymał się na uboczu od akcji wyborczej, prowadzonej przez partię swą i osobiste swoje wpływy wysłał raczej ku zdobyciu głosów abstynentów amerykańskich drogą rokowań z ich delegatami. Abstynenci, zwani inaczej prohibicjonistami, od lat kilkunastu toczą zaciętą walkę polityczną o wydanie prawa, zakazującego sprzedaży trunków mocnych, i posiadają kolosalne wpływy w Stanach południowych.

Wybór Hardinga odbija się niewątpliwie bardzo dosadnie na całym kursie amerykańskiej polityki wewnętrznej i zewnętrznej.

Wedle zgodnych doniesień poważnej prasy nieamerykańskiej (amerykańskiej nie można tu pod-

aważać, akeja wyboreza nosi bowiem wszystkie cechy kalumnia-torstwa: podczas wybierania Wilsona partja republikańska powszechnie piętnowała go nazwą złodzieja kieszonkowego), Hardinga popierała Wall-street, t. zw. wielka plutokracja New-Yorku, która zapewne za swe brzęczące i szelenzące argumenty postara się o wynagrodzenie w postaci szeregowej płeczy rządu o interesu wielkiego przemysłu.

W polityce zagranicznej obecny wybór rozstrzygnął bardzo ważną kwestję: kontynuowanie idei Wilsonowskiej o Lidze narodów czy też powrót do słynnej doktryny Monroë niemieszania się do spraw, nie dotyczących bezpośrednio kontynentu obu Ameryk.

Jak pisze w „Le Petit Parisien“ G. Lechartier, korespondent dziennika tego w New-Yorku, Harding oświadczył, iż bezwzględnie sprzeciwia się Lidze narodów w tej formie, w jakiej urzędystywni ją traktują pokojowo. „Gdyż 1) stoi ona w sprzeczności z zasadami konstytucji amerykańskiej; 2) jest sprzeczna z życzeniami i aspiracjami narodu. W bardzo zręczny sposób został tu wygrany atut obecnego nastroju pokojowego w Stanach Zjednoczonych, gdyż przeciwnicy Ligi narodów przedstawiali ją w szponach światła przymusowych ciągłych ekspedycji, w których Ameryka będzie musiała przyswoić udział celem wymuszania na państwach opornych posłuchu dla decyzji Ligi.

Zwycięstwo Hardinga jest zwycięstwem amerykańskiej politycznej „splendid isolation“, z której podczas wojny obecnej zrezygnowała Anglja.

Niezwykle korzystne położenie gospodarcze drugiej półkuli świata uspasabia Amerykanom do dążenia do wykorzystania owoców wojny, do której niewiele dołożyli, a wiele zarobili. Harding na fotelu prezydenckim w Białym Domu jest symbolem spokojnego trawienia przez Amerykę olbrzymich bogactw, jakie nagromadzili się tam podczas wojny.

Czesław Oltaszewski.

Mówili o tragedji swej pięknej ojczyzny, która ze względu na położenie geograficzne znajduje się w kleszczach Azji, całą swą duszą jednak rwie się ku Zachodowi, ku kulturze europejskiej. Gdy Gruzja przed stu laty złączyła się z Rosją, to uczyniła to tylko w tym celu, aby przez nią, jak przez most, złączyć się z Zachodem i gdy przed trzema laty ogłosiła swą niepodległość, również niezwłocznie poczęła czynić starania, by nawiązać stosunki z Europą.

Szczególną sympatję czują Gruzini ku Polsce. Motywy poczciwej miłościwiczowskiej nigdzie bodaj nie znalazły takiego zrozumienia i całej literatury polskiej takiego oddźwięku, jak w Gruzji. Przyszłoby czas, gdy sympatji owej można nadać formę realną przez nawiązanie stosunków dyplomatycznych.

Misja gruzińska ufa, że zarówno rząd, jak społeczeństwo polskie wykaże również zrozumienie

i sympatję dla aspiracji narodowych całego ludu gruzińskiego i że Polska będzie jednym z pierwszych państw, które uznają „de cure“ niepodległość Gruzji, gdyż w latach niewoli nauczyła się cenić wolność i niepodległość państwową.

Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych nastąpi niewątpliwie również nawiązanie stosunków ekonomicznych, co będzie niezmiernie korzystnym dla obu stron. Gruzja może zaoferować Polsce cały szereg surowców, niezbędnych dla odbudowy przemysłu polskiego, którego wytwory chętnie będzie kupować. Trzeba będzie oczywiście przewyżdzić przedtem cały szereg trudności komunikacyjnych (sama podróż kosztuje obecnie 140 tysięcy marek od osoby!), lecz przy dobrych chęciach obu stron uda się wynaleźć sposoby ominięcia wszelkich przeszkód.

Henryk Liński.

## Łódź.

### O cenę prądu elektrycznego.

Kilka słów o elektrowni miejskiej i Urzędzie elektryfikacyjnym.

Od kilku miesięcy toczy się walka między magistratem m. Łodzi, a Urzędem elektryfikacyjnym przy min. przem. i handlu o nielegalne podnoszenie stawek na prąd elektryczny wydawany z łódzkiej elektrowni.

Na wiosnę podniesiono cenę prądu z 90 fen. na 4 mk. 40 fen., nie pytając się magistratu jako kontrahenta, czy się na to zgadza, czy nie. Obecnie ogłoszono urbi et orbi, że Urząd elektryfikacyjny podnosi znów cenę prądu z 4 mk. 40 fen. do 13 mk. 30 fen. za kwg. i tenże urząd pisze do magistratu m. Łodzi pismo z dnia 28 paźdź. 1920 r. tej treści:

„Od czasu ostatniego ustanowienia na mocy rozporządzenia p. ministra przemysłu i handlu dodatków do taryfy na energję elektryczną, dostarczoną przez elektrownię łódzką, — ceny paliwa i robocizny wzrosły znacznie, oprócz tego zachodzi potrzeba poczynienia większych inwestycji w celu zwiększenia zdolności wytwórczej elektrowni.“

Wobec powyższego, zachodzi potrzeba ponownego podniesienia dodatków do taryfy, a mianowicie:

Tu następują stawki i podpisy. Za rosyjskich czasów mieliśmy rozmaite kwatki rozporządzeń gubernatorskich i ministerialnych, ale takich, nie pamiętam.

Nie mówiąc o tem, że cała postępowanie Urzędu elektryfikacyjnego, jest łamaniem umowy, zawartej między magistratem, a koncesjonariuszem, łamaniem tej umowy jest połączone z dawną bezceremonijnością. Nawet za rządów gubernatorów Piotrkowskich, starano się takie pismo, jak powyższe umotywowane leżbowo, nawet wówczas znależonoby odpowiednią siłę techniczną, która choć jednostronnie, zrobiłaby kalkulację na koszt własny prądu, policzyłaby jaknajwiększe osutki na amortyzację, na dywidendę i t. d. i w ten sposób dociągnęłaby koszt własny do podniesionej ceny. Nawet i wówczas danoby magistratowi możność przejrzania takiego elaboratu i poczynienia odpowiednich uwag i poprawek.

Obecnie dzieje się inaczej, bo magistratowi pisze się, że „ceny paliwa i robocizny wzrosły znacznie“, a zatem i t. d., a o wiele procent co wzrosło i jak wyglądają dochody elektrowni, o tem ani słowa.

Nie tędy droga do porządku. Tędy się dochodzi do anarchy. Bo jeżeli na jednostronne żądanie zarządy elektrowni podnosi Urząd elektr. cenę prądu, nie wchodzi w żadne kalkulacje, albo jeżeli ma kalkulacje, to wstydzi się ją na światło dzienne wyciągnąć, to stałoby tylko jeden krok do zupełnej anarchji, ew. do powrotu do tych dobrych dawnych czasów, kiedy się jeździło do Petersburga i posiedziawszy tam kilka wieczorów u Kubat, przywożło się gotową koncepcję na przedsiębiorstwo miejskie, nie pytając się magistratu o zdanie.

Tak samo charakterystyczny jest drugi motyw Urzędu elektr. „zachodzi potrzeba poczynienia większych inwestycji w celu zwiększenia zdolności wytwórczej elektrowni.“

Zapomniano w tem zdaniu o wielu elementarnych wiadomościach, a zatem: koncesjonariusz nie ma prawa robienia inwestycji z opłat, pobieranych od publiczności, bo tym sposobem powiększa się wartość przedsiębiorstwa, za które miasto kiedyś będzie musiało płacić. — Koncesjonariusz nie ma prawa robienia inwestycji bez zgody na to magistratu. Koncesjonariusz, a względnie Urząd elektr. winien być, znów choćby dla przywołności, siadem gubernatora Piotrkowskiego, kazać napisać memoriał, że elektrownia dla zwiększenia wytwórczości winna zrobić to, to i to, kosztem sumy takiej i takiej. Ale tego się nie robi, bo przecież rząd polski, to nie rząd rosyjski. U nas każdy dyrektor urzędu, to co najmniej tyle, co minister za czasów rosyjskich.

Przytem urzędy nasze nie wadzą, są użyte czasem argumentów nie chodzących w parze z prawdą. A więc w innej korespondencji motywuje się takie rozporządzenia, że magistrat nie chciał porozmawiać z elektrownią,

co jest nieprawdą. Cała rzecz rozbiła się o to właśnie, że magistrat sporządził dokładną kalkulację kosztów produkcji prądu, a zarząd elektr. takich ścisłych rachunków nie lubi. Zarząd elektrowni woli polecać do Urzędu elektr. i tam na kołanie ułożyć cenę prądu, wziętą widocznie z powietrza, bo nie popartą w piśmie z dn. 28.X. 20 r. żadnymi leżbowami danymi.

Należy tylko po tem wszystkim wyrazić żal, że nasze min. przemysłu i handlu pozwala wypływać na swoich biankietach tego rodzaju rozporządzenia, które mu chwali nie przypuszczają.

Inż. E. Szczeniowski.

W związku z ponownem bezprawnem podwyższeniem przez Urząd Elektryfikacyjny opłat za energję elektryczną Magistrat na posiedzeniu w dniu 2 listopada r. b. przyjął następującą uchwałę:

Po przyjęciu do wiadomości za wiadomości, pomieszczonego w dniu 30 października 1920 roku w imieniu urzędu elektryfikacyjnego przy ministerstwie przem. i handlu, choć przez ten urząd nie podpisano, w pismach miejscowych o podwyższeniu z dniem 1 października 1920 r. opłat za energję elektryczną, dostarczoną przez elektrownię łódzką do marek 13,30 za kwg. dla światła do mk. 5,40 za kwg. dla silników wysokiego napięcia, magistrat m. Łodzi, zważywszy:

1) że maksymalna taryfa za prąd ustanowiona została w kontrakcie, zawartym przez miasto z elektrownią miejską w dniu 20 marca 1900 roku na mocy koncepcji udzielonej w drodze prawodawczej,

2) że zmiany w taryfie mogłyby być dokonane li tylko na mocy ustawy z dnia 15 lipca 1920 roku o komisjach rozjemczych, oraz rozporządzenia wykonawczego ministra przem. i handlu z dnia 29 września 1920 roku w przedmiocie wykonania powyższej ustawy,

3) że urząd elektryfikacyjny, na mocy obowiązujących ustaw nie miał żadnych upoważnień do ustanawiania jakiegokolwiek zmian w taryfie za prąd i wkroczenia w ten sposób w dziedzinę prywatno-prawnych stosunków kontraktowych między elektrownią łódzką, magistratem m. Łodzi i prywatnymi odbiorcami prądu,

4) że niezależnie od obrony swych praw jaką mogą przedsięwziąć prywatni konsumenci na drodze sądowej, magistrat m. Łodzi, jako przedstawiciel ogółu obywateli miasta, obowiązany jest również i ze swej strony przedsięwziąć niezbędne kroki prawne, postanowił polecić prezydentowi magistratu przedsięwzięcie niezbędnych kroków prawnych w trybie administracyjnym i na drodze sądowej, celem uchylenia omawianego we wstępie rozporządzenia urzędu elektryfikacyjnego przy ministerstwie przemysłu i handlu.

### Kryzys aprowizacyjny.

Sytuacja aprowizacyjna Łodzi pomimo interwencji władz wojewódzkich i centralnych przedstawia się katastrofalnie. Wobec braku mąki magistrat nie może dotychczas określić wysokości racji przypadającej na każdego

## Wizyta w misji gruzińskiej.

Jednym z narodów, które odzyskały swą niepodległość po upadku imperjum rosyjskiego, są Gruzini. Jest to naród w zupełności na własną państwowość zasługujący ze względu na kulturę polityczną oraz wrodzoną inteligencją. Dowodem tego, że w Rosji zarówno carskiej, jak rewolucyjnej olbrzymią rolę, jako działacze polityczni, odgrywali Gruzini.

Przypominaliśmy sobie swych wspólnych znajomych z Petersburga z ks. Sidamon-Eristowem b. wiceprezesem petersburskiej Rady Adwokackiej, obecnie zaś przewodniczącym gruzińskiej misji dyplomatycznej w Polsce.

Okazuje się, że znany przywódca mienszewików i wielki przyjaciel Polaków, p. Czcheidze jest obecnie w Paryżu, gdzie wraz z niemierniejszym p. Cereteli reprezentuje interesy Gruzji. B. członek jednodniowej konstytuancy rosyjskiej, p. Zordomja, jest premierem, zaś wybitni członkowie Dumy państwowej — pp. Helieckori i Czehenkeli piastują również wysokie urzędy państwowe.

Sejm gruziński składa się z 130 członków, wśród których aż 110 należy do partji soc.-dem. (są to przeważnie byli mienszewicy rosyjscy), 10 do soc.-federalistów i za ledwie 10 do stronnictwa narodowo-demokratycznego. Rząd składa się z samych s.-d.

Gruzja przed niespełną półrokiem zawarła pokój z Rosją sowiecką, którą reprezentował w sto-

licy Gruzji — Tyllisje, p. Kirow, os tatnio delegat na polsko-sowiecką konferencję pokojową w Kydze.

Opowiedziałem ks. Sidamon-Eristowowi, jak Kirow w rozmowie, którą miałem z nim w Rydze zapewniał, że uda mu się wkrótce, zbolszewizować Gruzję i że nie ukrywał zbyt podobnych zamiarów względem Lotwy również p. Fürstenberg-Hanecki, który przybył do Rygi, jako „ambasador“ wraz z 60-iu osobami, jako personelem poselstwa, faktycznie zaś — sztabem propagandy. To też rząd łódzki nosi się z zamiarem żądania odwołania p. Haneckiego z Rygi.

— Liczymy na to — rzekł ks. Sidamon-Eristow — że i Kirow nie ukaze się więcej w Tyllisje, albowiem rząd nasz musiałby cofnąć mu swoje „agrément“. I tam bowiem przywodzi ze sobą 60 osób w celach zupełnie zrozumiałych...

Na zapytanie, czy Gruzja ma jakiegokolwiek stosunki z Wranglem, dyplomata gruziński odpowiedział przecząco.

— Wejdzmy w stosunki tylko z tym rządem rosyjskim — rzekł — który będzie faktycznie wyrazicielem woli całego ludu rosyjskiego.

O związku państw kaukaskich trudno jeszcze rzecz coś w tej chwili, tembardziej, że np. Azerbejdżan jest faktycznie okupowany przez bolszewików — brzmiała odpowiedź na dalsze pytania.

Cały szereg interesujących informacji otrzymałem również w rozmowie z członkami misji: radcą legacyjnym, p. Bakradze oraz p. Kurulisswili, utalentowanym poetą, piszącym pod pseudonimem „Taj-lun“.



mieszkańca. Przyczyną tego stanu rzeczy jest zła wola niektórych urzędów, które wbrew zarządzeniom województwa prowadzą politykę aprowizacyjną na własną rękę nie licząc się zupełnie z interesami naszego miasta.

Jednym z powiatów wyznaczonych do aprowizowania Łodzi jest powiat słupecki. W Słupcy, siedzibie starostwa, niema filji państwowego urzędu zbożowego. Ekspozytura tego urzędu jest miejscowy syndykat rolniczy, który jest jednocześnie odbiorcą przeznaczonych dla Łodzi kontyngentów.

Syndykat ten dolicza samowolnie pod pretekstem zwrotu kosztów na administrację, po 150 marek od korca zboża, którego cena została przez rząd określona w wysokości 700 mk. za korzec. Skandaliczny fakt powierzenia syndykatomu ziemianstwu funkcji państwowego urzędu zbożowego rozuczwała ziemian-producentów, z których większość, wobec braku jakiegokolwiek kontroli, oddała zboże na pasek. — Pomimo śmiesznie niskiego kontyngentu starostwo zawalone jest podaniami ziemian, którzy sprzedali posiadane zapasy po cenach paskarskich, o zmniejszenie wyznaczonego kontyngentu.

Województwo łódzkie wydało zarządzenie, że znajdujące się w Słupcy zapasy mają być przeznaczone dla Łodzi, tymczasem wbrew powyższemu zarządzeniu syndykat rolniczy, będący, jak wspomnieliśmy, ekspozyturą państwowych władz aprowizacyjnych, przeznaczył 5 wagonów jęczmienia dla wojska.

Wobec protestu znajdującego się w tym czasie w Słupcy ławnika magistratu p. Wajsa, transport ten wstrzymano, ale tylko pozornie, gdyż w nocy jęczmień został wyeksportowany; la wnikiwi zaś odpowiedzialni, że zarządzenie województwa nie dotyczy jęczmienia, gdyż wchodzi on w skład paszy, którą ziemianie zobowiązani są dostarczać wojsku.

Wobec takich stosunków wszelkie zarządzenia są fikcją i o prawie stosunków aprowizacyjnych mowy być nie może. — Konieczne są jaknajenergiczniejsze zarządzenia województwa, oraz sprężysta działalność władz powiatowych.

Tylko jaknajrychlejsze otwarcie w Słupcy filji państwowego Urzędu zbożowego, którego funkcje pełni obecnie ziemiański syndykat rolniczy, może położyć kres skandalicznemu stosunkom, których następstwem jest drożyzna i głód w Łodzi.

Powiaty Łęczycy, Słupcy, Konina zostały przez ministerjum aprowizacji ostatecznie i niepodzielnie przeznaczone dla zaprowiantowania miasta Łodzi.

Wojska oraz różne gospodarsze formacje wojsk frontowych zostały z tych trzech powiatów wycofane. Województwo do tych powiatów wysłało specjalnych urzędników dla dopilnowania dostaw do Łodzi, a wczoraj (we środę) wyjechali do Słupcy i Konina dla inspekcji naczelnik departamentu aprowizacyjnego, pełnomocnik państwowego urzędu zbożowego i delegaci sekcji zaopatrywania przy magistracie. Pewne trudności napotyka dostawa kolejowa. Z Łęczycy kolejka wązkotorową dostarczane jest zboże do Strykowa, skąd normalną koleją dochodzi do Łodzi. Ze Słupcy i z Konina z powodu niewykonywania kolei na przestrzeni Konin—Kolo zboże musi dochodzić do Łodzi przez Strzałków i teren dyrekcji kolejowej poznańskiej do Kalisza, skąd dochodzi do Łodzi.

O ile dostawa z Łęczycy przez Stryków mniej więcej odbywa się normalnie, i jest w każdym razie łatwiejszą do unormowania—o tyle dostawa ze Słupcy i z Konina napotyka na poważne trudności przez teren poznański. Dla wyrównania tych spraw, z dyrekcją kolejową poznańską, wczoraj udał się wojewoda na Pomorz.

## Z RADY MIEJSKIEJ.

Protest przeciw uchwaleniu senatu. — Likwidacja komitetu tanich kuchni.

Wczoraj po dłuższej przerwie odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Miejskiej w obecności 37 radnych. Przewodził radny L. Kern.

Obrady rozpoczęły od uczczenia przez powstanie pamięci powstańca Aleksandra Napiórkowskiego. Na wniosek prezydium Rady zebrani postanowili przemianować ulicę Zarzewską na ulicę Napiórkowską.

Radny Padlarz, jako przedstawiciel frakcji P. P. S. uzasadniał nagłość wniosku, następnie referował sam wniosek, dotyczący wyrażenia protestu przeciw uchwaleniu Senatu.

Oponował radny Chwałbiński, wywołując z kolei replikę radnego Padlarza, który dowodził, że senat — Izba panów spychać będzie na drugi plan interesy klas pracujących, gdyż senat jest zamachem na całe interesy ludu.

O składzie Senatu we Francji w wieku 19-ym mówił poseł Fichna, uważając sprawę Senatu w Polsce za spaczoną.

Radny Lichtenstein (partja Bundu) — wypowiada się przeciw dwuzbowemu systemowi.

W tym samym duchu przemawia radny Jahrbum (Sjoniści). Szeroko i wyczerpująco wypunktował zasady i znaczenie polityczne Senatu, prezydent Rzewski, dowodząc, że Senatu jest nieczym innym jak tylko rada komisarzy bolszewickich. Senatu u nas, zdaniem p. Rzewskiego, to grupa samozwańców uzurpatorów. U nas całe masy ludu zniechęcone są obecnie do Sejmu i do Senatu, wobec niespełnienia wszelkich przyrzeczeń.

Przemawiali jeszcze radni Holenderski i Poznański, poczem przewodniczący podał pod głosowanie wniosek partji PPS.

Większość oświadczyła się za uchwaleniem protestu przeciw Senatowi.

Następnie przystąpiono do rozpatrzenia pierwszego punktu porządku dziennego w sprawie reorganizacji komitetu tanich kuchni względnie likwidowania tej instytucji, jako samodzielnego działu gospodarki miejskiej. Sprawę tę referował ławnik Macinski, przytaczając dane cyfrowe z działalności komitetu tanich kuchni.

Zabrał głos w tej sprawie radny Chwałbiński, dziwiąc się dlaczego magistrat przemierza o wrażliwych mu nadużyciach w tanich kuchniach.

Po dyskusji, zebrani uchwalili zlikwidować komitet tanich kuchni i utworzyć samodzielny dział opieki społecznej.

Z kolei rozpatrywano referat komisji do spraw ogólnych w sprawie petycji związku felczerów m. Łodzi, dotyczącej obejmowania posad takowych w szpitalach miejskich. Referował wyczerpująco przewodniczący Kern.

Wobec braku quorum dyskusje nad tym przedmiotem odłożono do następnego posiedzenia.

Obrady zamknięto o godzinie 9 i 16 wieczorem.

## TEATR MIEJSKI (Dzielnia 18)

pod dyr. A. Zelwerowicza.  
Czwartek, 4 XI po cenach zwyczaj. „Urwis”, krotoczwila w 3 akt. B. Katerwy.

## Wiadomości bieżące.

Zwolnienie majątków polskich od sekwestru w Francji.

Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje: Na zasadzie informacji, otrzymanych od poselstwa polskiego w Paryżu w sprawie zwalniania majątków obywateli polskich, byłych poddanych niemieckich lub austriackich, z pod sekwestru, nałożonego podczas wojny przez rząd francuski, poczynione zostały pewne zmiany, polegające na tem: 1. Interesowani mogą się zwracać obecnie o zniesienie sekwestru wprost do władz rządowych francuskich, nie uciekając się na drogę dyploma-

tyczną, co dotychczas wytwarzało znaczne komplikacje przy załatwianiu podań. 2. Zniesienie sekwestru względem obywateli polskich następuje na mocy starego prawa, a nie w drodze wyjątku, jak się to działo dotychczas. Interesowani nie będą zobowiązani do składania świadectw swej prawomylności wobec państw koalicyjnych. Do podań, wnoszonych na ręce prokuratora rzeczpospolitej francuskiej (ostateczny termin upływa z dniem 10 stycznia 1921 r.) należy dołączyć, oprócz dokumentów, dotyczących zasewestrowanego majątku, jedynie dowody osobiste, że petent jest obywatelem państwa polskiego, oraz deklarację, że zrzeka się prawa opcji na rzecz innych państw.

Rada ministrów za wolnością wywozu.

Rada ministrów wypowiedziała się za zniesieniem opłat wywozowych, jak również za zniesieniem obowiązków sprzedaży naszych produktów zagranicą i oddawania walut skarbowi państwa.

Prezydent ministrów o spraw-  
niejszych funkcjonow. urzędów.

Od czasu objęcia kierownictwa rządu przez pana prezydenta ministrów Witosa, zwrócił pan prezydent szczególniejszą uwagę na sprawność funkcjonowania aparatu państwowego, czego dowodem była odezwa, wydana do wszystkich panów urzędników i funkcjonariuszy natychmiast po objęciu urzędowania. Obecnie, dzięki bezpośredniemu zetknięciu się ze wszystkimi warstwami społecznymi z poszczególnych dzielnic Polski, miał pan prezydent ministrów sposobność zapoznać się z życzeniami, oraz uwagami, odnoszącymi się do funkcjonowania urzędów państwowych, oraz postępowania urzędników. Polegając na tem doświadczeniu wystosował pan prezydent apel do wszystkich panów ministrów, prosząc o zwrócenie szczególniejszej uwagi na spieszne załatwianie wszelkich próśb i podań, wnoszonych do urzędów państwowych, a to zarówno w interesie społeczeństwa, jak i powagi urzędów państwowych.

Apel powyższy, który znalazł niezawodne żywe oddźwięk wśród pracowników państwowych, przyczynił się powinnu do zwiększenia sprawności naszego aparatu urzędniczego.

O podwyżki dla pracowników biurowych.

Komisja międzyzwiązkowa 4-ech stowarzyszeń pracowników w przemyśle i handlu, która swego czasu, w związku z niepomyślną sytuacją na froncie zawfesała swoją działalność, przystąpiła znów do pracy i wystąpiła do związków przemysłowców przemysłu włókienniczego z żądaniem podwyższenia płac pracowników tej branży, zgodnie z cennikiem opracowanym przez komisję.

Komitet pomocy dla Wilna.

Pod przewodnictwem wojewody A. Kamińskiego odbyło się zebranie świeżo zorganizowanego komitetu pomocy dla Wilna, z udziałem przedstawicieli zrzeszeń. Zaakceptowano zredagowaną odezwę do ludności w województwie łódzkim, która będzie rozplakotowana i pomieszczona w różnych gazetach.

Powołano do życia trzy sekcje: 1) sekcję pomocy odzieżowej, 2) sekcję organizowania różnych dochodowych imprez, 3) sekcję żywnościową.

Zaprojektowano urządzenie przedstawienia, akademje, oraz w jednym i tym samym tygodniu z przeznaczeniem całego tygodnia—sprzedaży znaczka dla Wilna. W tygodniu, który później będzie wyznaczony, prezydium komitetu zwróci się do wszystkich humanitarnych instytucji w Łodzi, aby te w tygodniu wzmiarkowanym—zaprzestały zbioru na swoje cele, a cały ewentualnie dochód przeznaczony na cele pomocy dla m. Wilna. Siedziba komitetu mieścić się będzie w województwie, pokój 25. Ewentualne ofiary, pieniężne składki należy wnosić do Banku Handlowego warszawskiego — na

konto komitetu pomocy dla Wilna, lub też w redakcjach czasopism.

Gwiazdka dla żołnierza na froncie.

Spółceństwo niewątpliwie pamiętać będzie o żołnierzu, spędzającym w polu Święta Bożego Narodzenia, wiedząc, że będzie on w dniu Wigilii zjadał od swoich ognisk domowych, a paczka z gwiazdką wigilijną powie mu o tej serdecznej niel, jaka wiąże z nim społeczeństwo.

Celem skoordynowania akcji gwiazdkowej i równomiernego wysłania podarków na front M. S. W. nakazało odpowiednim władzom wojskowym utworzenie komitetów gwiazdkowych.

W myśl powyższego wydział III b. Szt. D. O. G. Łódź zaprasza przedstawicieli stowarzyszeń społecznych, które zechcą wziąć udział w pracy Komitetu, na posiedzenie organizacyjne w dniu 6 listopada o godz. 6 wiecz. w lokalu Ligi kobiet, Przejazd 1.

Rekwizycja zboża.

Dzienniki łódzkie z dnia 24 października r. b. zamieściły depeszę, wysłaną do władz centralnych przez magistrat łódzki, w której m. in. wspomniano, że w Łęczycy wojsko samowolnie zabiera zboże, przeznaczone dla Łodzi.

W związku z powyższym, Dowództwo Okręgu Generalnego Łódzkiego stwierdza, że zboża kontyngensowego w powiatach słupeckim, konińskim i łęczycykim nie ściągają, ani też nie rekwiruje. Brak bliższych danych w depeszy magistratu co do oddziału wojskowego w Łęczycy, uniemożliwił natychmiastową interwencję. Po uzyskaniu potrzebnych w tym względzie danych, poczyni D. O. Gen. kroki, aby winni pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Co się dzieje z „Grunwaldem”?

Jak wiadomo, znakomity obraz Matejki „Grunwald”, własność warszawskiego Tow. Zachęty Sztuk Pięknych, wywieziony został z Warszawy przed wkroczeniem do niej armji niemieckiej w roku 1915.

Artydzielo Matejkowskie przewieziono do Moskwy, w ciągu wojny przechowywane tam było w specjalnej wielkiej piase w mieszkaniu p. Aleks. Lednickiego. Gdy wybuchła rewolucja bolszewicka, a p. Lednicki niespodzianie musiał Moskwę opuścić, tuszka bolszewicka zdemolowała mieszkanie p. Lednickiego. O losie „Grunwaldu” nie dotąd nie było slychać.

Obecnie powrócił z Rosji Hłerał p. K. Kalinowski, który oświadczył, iż „Grunwald” został ocalony i z innymi cennymi zabytkami polskiej sztuki i kultury przechowywany jest w lokalu komisariatu spraw zaradczych. — Opiekę nad „Grunwaldem” i innymi zabytkami polskimi roztacza w Moskwie p. Teodor Lipiński, artysta-ryownik, pod protektorem komisarza Radka-Sobelsona.

Kurs dla pracowników oświatowo-kulturalnych.

Ogólnie odczuwa się zwłaszcza na prowincji, potrzebę podniesienia życia kulturalnego i oświaty. By ponnąć tę sprawę, trzeba mieć fachowców.

Dla tego też instytut oświaty i kultury im. Staszica urządza 6-miesięczne kursy dla pracowników oświatowo-kulturalnych od 15 stycznia 1921 r.

Kurs instruktorski, na który przyjmują się kandydatów z wykształceniem 6 klas szkół średnich, obejmuje:

1) Wiedzę o Polsce, 2) Zagadnienia metodyczne, związane z nauczaniem dorosłych, bibliotekarstwem, prowadzeniem chórow, teatrów ludowych i t. p., 3) Techniki stowarzyszeniową, zagadnienia społeczne i kulturalne, otwierające się dziś dla naszych działaczy.

Kurs przygotowawczy, przeznaczony dla osób z wykształceniem równającym się 4 klasom szkół średniej, daje zaokrąglenie wykształcenia ogólnego wraz z wykazówkami metodycznymi przy nauczaniu dorosłych.

Bliższych informacji udziela instytut oświaty i kultury im. Staszica Warszawa, ul. Wspólna 25 m. 12.

Poradnia dla samouków.

Poradnik dla samouków przy Instytucie Oświaty i Kultury im. Staszica (Warszawa, ul. Wspólna 23), służy pomocą wszystkim, którzy pragną o własnych siłach planowo pogłębiać zakres swej wiedzy drogą korespondencji, u dziela rad i wskazówek, jak również za minimalną opłatą wysłać komplety książek samouczek, by w ten sposób pracę samokształceniową rozwinąć w nas w kraju.



Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 2 b. m., o godz. 6 rano nasza ukochana siostra

B. P.

# FELICJA GOLDBERŻANKA

(DENTYSTKA)

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok na cmentarz żydowski odbędzie się dziś o godz. 10 rano z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej 107, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pozostali

**Siostra, brat i szwagier.**

### Walka z księgosuszem.

Jutro przybędzie do Warszawy duński profesor weterynarji z Kopenhagi, dr. Jensen, w towarzystwie dwóch asystentów, celem poczynienia przygotowań do duńskiej ekspedycji weterynaryjnej, mającej rozpocząć walkę z zarazą księgosuszu u bydła rogatego w Polsce. Sfery urzędowe przygotowują temu uczonemu należyte przyjęcie.

### Teatr Polski.

Dzisiaj „Urwis” Katerwy, jutro „Papierowy kochanek” Szaniawskiego. W sobotę, dnia 6 po cenach najniższych o godz. 4, dla młodzieży i o godz. 8 na widowisko ludowe Raupachowski melodramat „Młynarz i jego córka”. W niedzielę, odbędzie się V poranek dramatyczny: „Pieśń rewolucyjna Juliusza Słowackiego”. Prelekcję wygłosi generalny dyrektor teatrów miejskich w Warszawie p. Jan Lorentowicz. Próby z „Karykatur”, kapitalnej komedji J. A. Kisielewskiego, są już w pełnym toku.

### Co kradną?

— Do mieszkania Izraela Rozenberga przy ul. Pomorskiej 5, wtargnęli złodzieje i skradli garderoby i biżuterji na sumę 50,000 mk.  
— Z mieszkania H. Głkowej, przy ul. Piotrkowskiej 83, skradziono garderoby wartości 50,000 mk.  
— Z mieszkania Z. Jarnuszewskiego przy ul. Kilińskiego 76, skradziono różnych rzeczy na sumę 40,000 mk.  
— Do mieszkania Klementyny Kwiatkowskiej, przy ul. Bazarnej 2, dostali się złodzieje i skradli różnych rzeczy wartości 60,000 mk.  
— Z mieszkania S. Waksmana przy ul. Pańskiej 83, skradziono garderoby na sumę 40,000 mk.  
— Przybyły ze wsi Stanisław Sroda wstąpił do piwiarni przy ul. Brzezińskiej 53, pozostawiwszy na ulicy konia z wozem. Gdy po kilku minutach wyszedł z piwiarni nie zastał już ani wozu ani konia. Poszkodowany oblicza straty na 50,000 mk.

### Konie kradną.

Mimo ciągłych przestroż w piśmiech, niema prawie dnia, aby skutkiem własnej nieostrożności woźniców, nie skradziono koni w zaprzęgu wraz z bryczką lub wozem. Wczoraj, gdy przybyły z Hutty Szklanej gm. Wiskitno, Franciszek Kaszuba, wstąpił do restauracji Szulca, przy szosie Rokocińskiej, aby się pokrzepić, po powrocie nie zastał już ani koni ani wozu, wartości 100,000 mk.

## Z muzyki.

Symfonia C-moll (piąta) Beethovena od chwili pierwszego pojawienia się (dn. 22 grudnia 1808) stała się szybko popularną i dziś to monumentalne dzieło cieszy się największym powodzeniem z wszystkich utworów nieśmiertelnego mistrza.

szkiej orkiestry wiele razy, nęcą ją stali bywalcy koncertów—niestety w czasie jej wykonywania—ku utraپieniu bardziej wrażliwych sąsiedów, znają ją chyba wszyscy, zwłaszcza rozległe Andante. Oł tworzenia symfonii nietylko nie daje powodu do zarzutów, ale przeciwnie zasługuje na bezwzględna pochwałę poszczególnych grup instrumentów, jak blachy, smyczków i timpanisty, któremu przy klasną należy. Tempa były tradycyjnie poświęcone, więc „dobre”, orkiestra zdobywała się na odcielenie dynamiczne w subtelnych odmianach barw łagodniejszych i precyzyjnych (trzecia część), wreszcie finał nacechowany był odpowiednim tryumfalnym rozmachem. — Oczywiście objawy zadowolenia skierowane były pod właściwym adresem dyr. Szulca w postaci huczynego poklasku.

Drugą część programu wypełnili soliści. W traktowaniu koncertu E-moll Mendelssohna p. Robert Pollak okazał się skrzyppkiem nieprzeciętnym, gdyż artyzm jego szczyści się zaletami miękkiej słodyczy (acz niewielkiego) tonu, pieśczołliwości w kanylenie (miejscami może zbyt przesadnej) oraz dużej sprawności technicznej. Spórą dozę wykwintnej elegancji i umiaru artystycznego ujawnił koncertant w wykonaniu nadprogramowego „Gawota” Lully oraz „Liebesleid” Kreislera, a wszystkie te utwory przemawiają za tem, że p. Pollak musi być świetnym kameralistą, tłumaczem nastrojów bardziej intymnych, co się okaże na dzisiejszym koncercie.

Niezbyt zajmujący koncert rosyjskiego kompozytora Liapunowa dał nam poznać p. Leon Sirotę, stwierdzając ponownie wszystkie walory pianistyczne, które wyróżnił po pierwszym jego recytału. Gra p. Sirotę jest wypukła, dosadna w akcentach i wytworna, a główną jej cechą stanowi przewaga inteligencji nad temperamentem i polot, umiarkowany powagą irazowania.

Artysta zniewolony był do okupienia się wieloma naddatkami: „Soirées de Vienne” Schuberta Liszta, Walcem E-dur Chopina i „Skowronkiem” Balakirewa-Glinki. Interpretacja wszystkich tych utworów postadała właściwy sobie wdzięk, stwierdzając wszechstronność talentu p. Leona Sirotę. Pomimo obfitości programu słuchacz nie czuł się zużonymi, co dobrze świadczy o wykonawcach. Wytworzyła się ciepła atmosfera, tym łatwiej, że i sala była wyjątkowo ogrzana.

B. Hal.

### B. P. ROMUS SOBOCKI

ukochany jedyny synek Bronisława i Salomei ze Stefnów, po ciężkich cierpieniach zmarł 3-go listopada r. b. o godz. 11-ej wiecz., przeżywszy 1 rok i 2 miesiące. Wyprowadzenie drogiej nam zwłok z domu przy Al. Kosciuszki 99 na cmentarz izraelski nastąpi w czwartek 4 listopada o godz. 2-ej po południu. W głębokim smutku pogrzebeni. Uprasza się o nieskładanie kondolencji. **Rodzice, siostrzyczka i rodzina.**

## Przegląd prasy.

Trwały pokój.

(„Robotnik”). Często słyszy się zdanie, że pokój, zawarty w Rvdze, jest tylko chwilowy i że gdy Sowiety uporają się z Wranglem, to na wiosnę znów ruszą na Polskę. Niezbyt wierzymy w to niebezpieczeństwo, chociażby dlatego, że Sowiety i poza Wranglem mają i będą miały dosyć kłopotów wewnętrznych i że doświadczalnie wojny z Polską była dla nich zbyt ciężka i — pouczająca. Niewątpliwie jednak prowizorium obecne wytwarza stan niepewności i niepożądanych możliwości. Jest to okres wzajemnego podejrzewania się o złe zamiary na przyszłość. Okres ten należy zlikwidować jaknajprędzej. Należy niezwłocznie przystąpić do rokowań o pokój ostateczny, który o wną niepewność usunie.

### Polityka sojuszów.

(„Rzeczpospolita”). Polska stoi przed koniecznością rozpoczęcia realnej polityki sojuszów. Gdybyśmy pragnęli krótko określić to co się w tej dziedzinie dotychczas zrobiło, odpowiedzieć musielibyśmy jednym słowem: nic. Od roku już krząta się żywo i rusza dyplomacja innych państw, aby zniszczone przez wojnę sojusze i przymierza bądź odnowić, bądź zastąpić świeżemi. Polskę przez ten cały czas wzięła zła polityka w gmatwianie dziwnego pokroju eksperymentów ukraińskopolitewskich.

### Wiadomości radja bolszewickiego.

Wkrótce nastąpi wymiana towarów między nami a Zachodem. Mamy przed sobą cały szereg zadań gospodarczych Musimy przygotować surowce, które będą eksportowane zagranicę. Przedewszystkiem rozpocznie się wywóz drzewa w ilości, potrzebnej dla Zachodu Propozycja, by Zinowjew i Losowski pozostali zagranicą została odrzucona i minister spraw zagranicznych w Niemczech, pomimo, że Zinowjew i Losowski mają zadania tylko ekonomiczne, pod pozorem wszechstronnej agitacji, wystali ich zagranicę Niemiec.

Mobilizacja roslan do armji Wrangla odbywa się w Konstantynopolu za pomocą żandarmerji angielskiej.

B. P.

## ZYGMUNT BABAD

uczeń klasy 7-ej Wyższej Szkoły Realnej, ochotnik W. P., szeregowiec I pułku strzelców syberyjskich,

zmarł śmiercią tragiczną, wskutek nieszczęśliwego wypadku kolejowego w Toruniu, dnia 30-go października 1920 roku, przeżywszy lat 18.

Wyprowadzenie zwłok z rampy dworca Warszawskiego (Łódź-Fabrycz.) na cmentarz żydowski nastąpi w dniu 4-go listopada r. b., o godzinie 1-ej po południu, o czym zawiadamia, pogrążona w nieutulonym żalu

**Rodzina.**

W środę, dnia 3 listopada 1920 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła nasza wielce ceniona koleżanka

B. P.

## Felicja Goldberżanka

dentystka

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z domu przy ulicy Piotrkowskiej 107 w czwartek, dn. 4 listopada, o g. 10 rano. Zarząd Łódz. Tow. Odontologicznego.

### Podziękowanie.

Panu M. Broda, właścicielowi fabryki wyrobów rzeźbiarsko-kamieniarskich, za subtelne i wysoce artystyczne wykonanie pomnika dla naszego nieodżałowanego męża i ojca **b. p. M. D. Kałuszynera** wyrażamy nasze uznanie i serdeczne podziękowanie. **Rodzina Kałuszyner.**

### Gielda warszawska.

Notowania z d. 3 listopada.

Waluty: Ruble carskie po 100 297.50, 292.50; ruble carskie po 500 — 289.—, 283.—; ruble dumskie po 1000 —.—, —.—; dolary Stanów Zjednocz. 312.—, 330.—; franki franco. 21.—, 22.—; franki

belg. 22.60, 23.25; franki szwajc. 51.50, 53.50; funty szterl. 1115.— 1190.—; liry włoskie 12. 50.

Zamiast kwiatów na trumnę Diany Rajgrodzkiej, składają Adamostwo Riesenberga mk. 300.— na Żołnierza Polskiego. 85—1

- Pracownia haftów Artystycznych -  
**Sabiny Lewi**  
ul. Zachodnia 65

polecą duży wybór świeżych deseni do robót ręcznych. Wykonują wszelkie roboty w zakresie haftów wchodzące. Polecą się nadal Szan. Klijeńtkom. 89—2

**Pensjonat**  
(pokoje umeblowane) częściowo lub całkowicie wraz z meblami do sprzedania.  
Blizsze wiadomości: ul. Sienkiewicza 46, front, II piętro, m. 7, od godz. 2—6 wiecz. 82—1

Kupuje **Dr. I. Silberstrom**  
Zielona 11 (róg Zachodniej)  
Chor. skórne i weneryczne.  
Przyjmuje: od 1—4 i 4—6 wiecz. 82—1

Do patentowania wyia lasku bardzo wielkiej doniosłości. poszukuję **współ ika**  
z większym kapitałem. Miljonowe korzyści zapewnione. Of. sub. „Nowości” do „Głosu” 000—2

**SPRZEDAM NIEDROGO**  
partje płócienek pościelowych, fartuchowych z powodu wyjazdu do Ameryki. Gm. Brus, wies Hacıuta, ul. Fabryczna 52, w domu P. Zaborowskiego. 178—2

**Zielona 3.**  
Dr. med.  
**X. Rózaner**  
Dzielnia 9.  
Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje codziennie od 8 do 10 i pół, i od 5-8. Pania 5-6 w niedzielę 10—1. 87—15

**Dr. M. Silberstrom**  
Wschodnia 65 (Piotrk. 44) powrócił.  
Pracownia analityczna lekarska. 103—3

**Dr. Praszkiel**  
powrócił  
na krótki czas  
przyjmuje codziennie od 4—6. 166—3

**Cegielniana 39.**  
**Dr. Z. Rakowski**  
wznowił przyjęcia.  
Choroby uszu, nosa, gardła i płuc.  
Średnia 4. Przyjm. 3—5. 18—5

**Kupuję**  
biżuterję, brylanty, złoto, srebro, platynę, zegarki. Piacę ceny najwyższą. **Lebka Sienkiewicza 20** 9 m. part. ost. wejście. -90—3

**Młody piesek**  
szary, dużej rasy zaginął. Oddawcy — nagroda u Schmechla i Roznera. **Piotkowska 160. 70 1**

**Papier**  
zużyty wszelkiego rodzaju, księgi buchaltaryjne, kopiaty każdej ilości oraz całe archiwa kupuję.  
**Łubka, Sienkiewicza 20 m. 16** ostatnie wejście, parter. 738—5

**Kupujemy**  
I płacimy dobre ceny za futrzane rzeczy oraz przyjmujemy reperacje. **Zusmanek i Dawidowicz, Piotrkowska 19, w podwórzu.** 71 3

**Paszport**  
N 136, wyd. w Pleskowie przez Starostę d. 29 marca 1920 r., na imię mieszkająca m. Łodzi, **Arona Krajzera, zgubiono.** 110—3

**100 marek nagrody**  
dają temu kto mi zwróci zgubiony nowy kalosz. **Dzielnia 22, skład apteczny.** 67—1

Dr. med. **I. WEINBERG**  
Choroby płuc i nerek. powrócił.  
Od 9 — 10 i od 4 — 6  
**Moniuszki 5. Restauracja.** 184—3

**DOM KOMISOWO-HANDLOWY**  
dzw.  
**„Union”**  
**Benedykta 2, (lewa strona).**  
przyjmuje do komisowej sprzedaży i kupuje na własny rachunek wszelkie towary, meble, fortepiany, pianina, kasy żelazne portjery, obrusy, przedmioty zbytku i t. p. **Warunki najdogodniejsze.** 18—3  
**Hurt. Celai**



„Bagatela” pod dykcją Marjana Tarłowskiego. Początek o godz. 8.30. Kasa czynna od 12 do 2 i od 4 popoł. Sala należyście ogrzana.

Mila Kamińska, Lola Patroni, Jana Van Roy, Michalina Zamillo, E. Bodo, Mieczysław Dobrowolski, Adam Górecki, Stefan Szostand, Marian Tarłowski. BUDIENNY IDZIE! Nadto Część koncertowa: najnowsze numery solowe z udziałem całego zespołu.

Wielka aktualna satyryczno-polityczna rewja ze śpiewami i tańcami. — Napisał Henryk Zbierzchowski.

Teatr VARIETÉ ROZMAITOŚCI Cegielniana 63. Początek o godz. 8.30 wiecz. Część Kabaretowa: Bronowski, E. Odrobiński, Janina Wagłowska, W. Wesolowski, W. Federówna, K. Beroński, I. Zamorska, B. Saraczyńska, — I. Erwestówna, J. Markowski, Jan Coske. — Śpiew, Humor, Tańce. Teatr Dobrze Ogrzany. Aktualna wesoła Revjeta w 2 odd. — Tańce, Chór. — op. przez B. Bronowskiego. Kasa czynna od 12—2 i od 5-ej.

Towarzystwo Miłośników Muzyki. SALA KONCERTOWA. DZIŚ dnia 4 listopada 1920 r. o godz. 8.15 wiecz. Wieczór Sonat LEO SIROTA (fortepian). ROBERT POLLAK (skrzypce). W programie: MOZART: D-dur, BEETHOVEN: „Kreutzerowska”. BRAHMS: D-moll. Bilety do nabycia w księgarni Alfreda Straucha, ulica Dzielna 12, a w dniu koncertu od godziny 6-ej w kasie Sali Koncertowej.

Dom Handlowy Natan Salowejczyk Warszawa, Nalewki 29. Tel. 29-90. poleca ze składu: Fabrikoid amerykańskie substytuty skóry i materiały pokryte gutaperką, służące do samochodów i powozów, do wyszlucania mebli, do oprawiania książek, do przyborów podróżnych, do towarów galanteryjnych, dla obuwi (tp. Celluloid surowy amerykański i francuski różnych wielkości. Frezarki amerykańskie oryginalne uniwersalne „Kempmith” i „American Milling-Machine Cincinnati”

Zaginęła 49-1 szuka duża, rasy Doberman, maści brązowej № 846. Uczelwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem, na ul. Cegielniana, Markowicz. Potrzebny do biura agenturwego uczeń s kilkulasowym wykształceniem, posiadający ładny charakter pisma. Zgłosić się z wiasnoręczną ofertą. Piotrkowska 53, m. 9. 6-1

Ostrzeżenie. Podają do wiadomości, że czek № 4856 na mk. 32993, wystawiony przez firmę Manasse, M. Kalecki i S-ka w.m. na Piotrogrodzko-Ryski Bank Handlowy Oddz. w Łodzi, zaginął. Zwrócić za wynagrodzeniem. Ostrzegam niniejszem przed nabyciem powyższego czeku, który został unieważniony. A. Rasin. 109-2

OGŁOSZENIE. Posiadacze karty żywnościowej okresu 127-go (listopad) uprawnieni są do nabycia: 1 funta mąki pszennej ameryk. pozakontyngensowej w cenie Mk. 17.— za funt na podst. odcinka № 1 2 funty chleba żytniego kontyg. „ 9 2 „ „ 10 Na odcinek № 7 karty żywnościowej 126-go okresu (październik) wydawany będzie w przyszłym tygodniu cukier 30ty w ilości 300 gramów. Karty okresu 125-go za wrzesień oraz wszystkie poprzednie niniejszym się unieważnia. MAGISTRAT Komitet Rozdziału Chleba i Mąki. Łódź, dnia 3 listopada 1920 r. 175-1

Spółka Akc. „Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie” Rada Zarządzająca Spółki Akcyjnej „Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie” zawiadamia niniejszym pp. Akcjonariuszów, iż zgodnie z postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Skarbu, ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z dnia 11 października 1920 r. Nr. 231, przystępuje z dn. 1 listopada do wydawania akcji II emisji nominalnej wartości Mk. pol. 500.— na następujących warunkach: a) dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do zapisów na akcje II emisji w ten sposób, że posiadacz jednej starej akcji ma prawo zapisać się na jedną nową akcję. b) Zgłoszenia na prawo pierwszeństwa mogą być dokonane najpóźniej do d. 1 grudnia 1920 r. pod rygorem utraty tego prawa. c) Repartyeji pozostałych akcji po uwzględnieniu zapisów przez dotychczasowych akcjonariuszów dokona Rada Spółki według swego uznania. d) Wpłaty na zapisanie akcji winny być uskutecznione w całości przy odbiorze akcji. e) Koszta wydania akcji Mk. 12.— za sztukę oraz 2 proc. nominalnej wartości akcji podatku od kapitału, ponosi w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonariusz. Zgłoszenia akcjonariuszów przyjmować oraz wpłaty na akcje II emisji i wydawanie tychże akcji uskutecznią się będzie w Kasie Spółki w Warszawie, Mazowiecka 1 m. 4. Rada Zarządzająca Spółki Akcyjnej „Elektrownia Okręgowa w Pruszkowie”

Komunikat. Odebrano następujące rzeczy, pochodzące z kradzieży: 1 koszulę damską z wyszitym monogramem „Regina”, 2 koszule damskie, 1 bluzkę białą z koralikami, 1 koszulę białą z haftem, 1 poszewkę białą z monogramem „CS”, 1 ręcznik biały z monogramem „AL”, 1 poszewkę białą z haftowaną wstawką i 1 ręcznik płócienny z monogramem „CS” i poszewkę białą z haftowaną wstawką i 1 kawałek szmaty żółtej. Wzywa się osoby, którym rzeczy te zostały skradzione, o przybycie do Urzędu Śledczego, powołując się na № spawy 1500/20 B. II. Urząd Śledczy.

Krawiec Męski A. Rogoziński Cegielniana 32 róg Piotrkowskiej Zawiadamiam Sz. Klientów, że powróciłem z Berlina. Przyjmuję obstatunki i wykonuję według najnowszych modeli. Z poważaniem A. Rogoziński (dawniej Piotrkowska 107). 013-2

Poszukiwany jest do biura Agenturo-komisowego Korespondent-ka Stenotypista władający francuskim i angielskim. William Grossman, ul. Piotrkowska № 56. 100-3

MYDŁO ANGIELSKIE do prania marki „BOUNTY” używają gospodynie całego świata. Żądaj wszędzie. Towar znajduje się stale na składach w Gdańsku.

Papier Pakowy Kolorowy w rolach i arkuszach we wszystkich pożądanych wielkościach, SZPAGATY, materiały piśmiennicze, przybory biurowe. Specjalność: dostawy do fabryk. Poleca skład papieru i materiałów piśmiennych U. Opatowski. Łódź, Zawadzka № 16 a

Szmaty wełniane nowe i stare, jak również wszelkie inne gatunki szmat w najlepszym asortymencie z prawem wywozu dostarczają. Eitbogen & Sohn, Włocławek Jägerstrasse 82. 67-3

OGŁOSZENIA drobne: Drobna detaliczna i hurtowa sprzedaż. — Białe tow., surówka, płótna, tkanina, barochany, matyna, podszewka. Kł.ńskiego 40, m. 10. 805-30 Kuzzerka Marja Kubicka przyjmująca. Piotrkowska 190 m. 17. 235-20 Kuzzerka Pipikowa, Piotrkowska 102, m. 14. dla pań przyjezdnych. 828-10 Aparat kinematograficzny nowy sprzedam. Szosa Paofianicka, Maryśka, dom Nowaka, E. Kuzesza, od 5-8 wiecz. 40-5 Cypialnia dębowa do sprzedania nowa Rozwadowski 18, m. 15 103-2 Łózka, materace, szafy, stół, krzesła, otomane, bieliźniarki, biurko, etażerka sprzedam. Piotrkowska 261, m. 4, front. 65-4 Do sprzedania stół duży, samowar, balja, kołofek, balon. Karola 26, m. 33. 48-1

Mebel sprzedaje komplet, wyplatane, gabinec, salon i pojedyncze. Dzielna № 5. Derejski. 66-12 Biurko, szafy, otomana, lustro, unywalnie, leżankę, łózka, stołowego, salonowe, sprzedam. Ul. Piotrkowska 223 m. 3. 048-6 Chłopiec może się złożyć do felczera do praktyki. Nawrot 47. 482-1 Do sprzedania ples podwórzowy. Przejazd 6. 64-3 Do sprzedania duże futro niedawidzie. Piotrkowska 141, sklep komisowy. 013-3 Do sprzedania starożytna cukiernica ze starych monet polskich, francuskich i węgierskich. Oferty do „Głosu” sub „Cu klernica”. 94-2 Do sprzedania prawie nowy kobbank, rozmiar planszajby 1:00 mm. Wiadomość: ul. Miłsza 47, R. Bernhard. 99-3 Inteligentna panienska, władająca grunt. polskim, poszukuje jakiegokolwiek pracy biurowej, ewent. kondycji. Oferty sub „H. M.” do „Głosu”.

Do sprzedania sklep spożywczy z mieszkaniem. Wiadomość: Gubernatorska 12. 136-3 Formy (kopyta) szewskie nowe modele, oraz obcasz nadeszły. Stenkielwicz 25. 038-3 Kupuję meble, dywany, garderobę, futra, bieliznę, różne sprząty domowe, płacę najlepiej. Benedykta 19, wsklepię. 098-3 Szroni d'italiano, di francese e di upnno. Off. „Ramini” nella libreria di Fiszler, Piotrkowska 47. 77-3 Łózko nikiowane, pojedyncze do sprzedania, Gubernatorska 27, sklep Nowaka. 142-2 Wędziane naczynia kuchenne oraz odpadki różnych metal kupuje Maur. wyr. metalowych Karol Jasński, Łódź, ul. Srednia 45. 954-6 Państwo bez dzieci poszukuje 1-2 ładnie umeblowane pokoje. Oferty sub „M. R.” 127-3 Młoda zdolna inteligentna panienska poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Wiadomość: Konstancynowska 18, Gottlieb

Młody człowiek poszukuje posady możliwe w eksdedycji lub w fabryce. Oferty Nowo Cegielniana 31, m. 5. 63-1 Nauczyciela, udzielającego gruntownie jęz. hebrajskiego, francuskiego i niemieckiego, poszukuje. Oferty do „Głosu” pod „Udziała”. 181-2 Nauczycielka do dwóch panienek potrzebna; możliwie z muzyką. Kł.ńskiego 123, m. 48. 209-1 Moony stróż potrzebny do firmy: Emil Szmehel, Piotrkowska 98. 197-2 Panie „Agnes” i „J. P.” 234 proszone są o odbiór ofert. 128-2 Pokój z używalnością fortepianu wynajmę muzykowi lub muzyce. Oferty sub „Muzyka”. 3-2 Poszukuję pokoju umeblowanego z calodziennym utrzymaniem. Oferty sub „Uczeń”. 69-1 Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Włocławska № 226. 189-3 Student Politechniki udziała lekcyj. Pińska 12 m. 16. W domu od 5. 2-3. 098-7

Rutynowana kasjerka może zgłosić się do magazynu manufaktury i konfekcji damskiej. R. Margulies, Piotrkowska № 92. 208-1 Zęby sztuczne wprawia po cenach przystępnych dentysta. Piotrkowska № 99. 45- Złoty, inteligentny młody człowiek, obeznany z pracą biurową, poszukuje zajęcia. Oferty sub „Złoty” do „Głosu”. 14-3 Złoty majster poszukuje posady w charakterze majstra z usarstwo-mechaniczn. zaraz. Oferty do admn. „Głosu” sub „w charakterze”. 195-2 1000 mk. palto damskie duże, niebieskie, dobry materiał, zaraz sprzedam. Zielona 21-24 lil p. Grzeclak. 196-2 Zagubione dokumenty: Abramowicz Abram zgubił dowód osobisty, wyd. w Będzinie. 70-8 Guzicka Stefania zgubiła świadectwo tymczasowe, wydane w Paofiancach. Ul. Włocławska 159. 78-3

Warszawski Ignacy zgubił kartę rejestracyjną, wyd. w Łodzi. 069-9 Birbaum Szlama zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 203-3 Dworecka Anieła zgubiła tymczasowy dowód osobisty, wydany w Staszowie. 101-3 Frisch Ruta zgubiła matrykulę ze szkoły p. Aba. 186-1 Goldberg Icek zgubił paszport rosyjski, wydany w Opocznie. 49-3 Henrykowski Izak zgubił matrykulę ze szkoły p. Sawajcera. 190-3 Joskowicz Abram zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 199-3 Joskowicz Abram zgubił legitymację na 6 osób, oraz kartki chlebowe 127 okresu. 200-1 Kac Icek zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 073-3 Kohn Mojżesz vel Moryc zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 077-3 Kohn Feliks zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 13-3

Klajman Szewa zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 187-3 Mliczek Wojciech zgubił kartę powołania. Włocławek. 081-3 Mauer Dawid zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 51-3 Ostrowiecki Mojżesz Nuta zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 48-2 Porental Izak zgubił dowód osobisty, wydany w Łodzi. 31-3 Rasin Efraim zgubił kartę węglową. Andrzejka № 43. 10-1 Rapoport Józef zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi, oraz kartę rejestracyjną r. 1881. 202-3 Rapoport Szymcha zgubił legitymację na 4 osoby. Piotrkowska 23. 204-1 Słima Towbin zgubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 83-3 Gandzajtajn Chajm Nusen zgubił paszport rosyjski, wyd. w Lublinie, kartę węglową oraz pieczęć. Wschodnia 49. 58-3 Giełfeld Citel Hudes zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 43-3 Tajchner Stanisław zgubił paszport niemiecki fam., wyd. w Łodzi. 46-3 Wordiger Chajm zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi. 52-3 Wajaberzanka Lolo zgubiła matrykulę gimnazjum Magallifowej. 207-1 Winter Raymond zgubił dowód osobisty, wyd. w Łodzi, kartę rejestracyjną, oraz metrykę urodzenia. 078-3 Warchiwker Różia zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 87-3 Wiewirowska Helena zgubiła paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 22-3 Waldman Moryc zgubił paszport niemiecki, wyd. w Łodzi. 30-3 Zaginęła matrykula Julij Rydzewskiej ucz. kr. V-go P. S. N. w Łodzi. 69-1 Zaidel Teofil zgubił legitymację na 2 osoby. Brzezińska 46. 190-1